Andrzej Ziemski

Na najbliższy czas polska lewica ma dwa główne wyzwania: dokonanie krytycznej analizy własnych błędów i zaniechań oraz wygranie wyborów parlamentarnych w 2015 roku. Jeśli się jej to nie uda, czeka ją „długi marsz" i przegrupowanie – zarówno programowe jak i pokoleniowe.

Głębszy sens ma w związku z tym formułowanie celów na dłuższą metę, bowiem daje to możliwość ich właściwego rozpoznania i dostosowania do przekształcającej się dynamicznie rzeczywistości.
Wielu polityków i publicystów jednoznacznie twierdzi, że nasza cywilizacja znajduje się na historycznym zakręcie. Podzielam tę tezę, widzę bowiem charakterystyczne, od co najmniej momentu rozpoczęcia globalnego kryzysu w 2007 roku, przegrupowania i poszukiwanie nowych idei rozwojowych w miejsce upadającego neoliberalizmu. Świat znalazł się na krawędzi nie z powodu dokonania w ostatnim ćwierćwieczu wielkiego skoku cywilizacyjnego i zawirowań z tym związanych, ale z powodu powstania różnorodnych, sprzecznych wzajemnie zjawisk, rodzących potencjalnie konflikt globalny. Ich istota ma charakter złożony, przy czym dwa warte są zasygnalizowania. To po pierwsze: nagromadzenie wielkiej energii protestu przeciw narastającym nierównościom i wykluczeniom dotykającym ponad połowę populacji globu i po drugie: dojście cywilizacji do zauważalnych granic wzrostu uwarunkowanych zasobami planety.

Polska i światowa lewica jest od wielu lat w defensywie. Trudno jest jej znaleźć odpowiedź na pytanie, jak kształtować świat ogarnięty kryzysem, jak poradzić sobie z globalizacją i rewolucją technologiczną, która wyznacza nowe normy społeczeństwa informacyjnego. Bankructwo tzw. trzeciej drogi, którą wyznaczali Blair i Schroeder, a próbował w Polsce powtórzyć Miller okazało się znaczące dla pozycji lewicy. Złożyły się na to przegrane w kolejnych krajach wybory i postępujący kryzys programowy tej formacji w skali globalnej. Dziś, po blisko 10 latach, lewica socjaldemokratyczna jest w wielu krajach pod naciskiem mas rewolucyjnych, które nie akceptują skali nierówności i biedy. Jeśli chce zachować swoje miejsce w procesie demokratycznego wpływu na rozwój, musi wyartykułować przystające do rzeczywistych problemów idee i koncepcje polityczne. W innym przypadku, a widać już tego symptomy, inicjatywa będzie pozostawać po stronie mas, a więc kierunek rozwoju sytuacji będzie trudno przewidywalny.

Biorąc pod uwagę te i inne elementy układanki, warto zastanowić się nad następującym katalogiem 10 problemów, które lewica powinna podjąć i próbować rozwiązać zarówno w skali polskiej, jak też europejskiej i globalnej.

1. Krytyczne odniesienie do własnej ideologii. Rozliczenie z przeszłością.

Lewica ma niezwykle bogatą historię i tradycję, poczynając od Rewolucji Francuskiej i Insurekcji Kościuszkowskiej. Stanowi to dziś, w XXI wieku ogromne obciążenie, ale również wyzwanie do poszukiwań nowych wartości ideowych i politycznych.
Dopóki istnieje kapitalizm w swoich różnorodnych odmianach, oparty na fundamencie własności prywatnej, dopóty istnieje też uzasadniona potrzeba obrony interesów ludzi, dla których jedyną

wartością, jaką posiadają jest ich praca, którą sprzedają na wolnym rynku.
W tradycji polskiej lewicy mieści się kilka dominujących nurtów, które mają wpływ na jej dzisiejsze oblicze i determinują projekcję przyszłości.
Są to między innymi: nurt socjalistyczny wywodzący się z tradycji Polskiej Partii Socjalistycznej, która powstała w 1892 roku, a jej oblicze ideowe utożsamia m.in. Józef Piłsudski; nurt radykalnej lewicy opierający się o idee kooperatywizmu i anarchizmu rozwinięte m.in. na polskim gruncie przez Edwarda Abramowskiego; nurt lewicy komunistycznej oparty o tradycję „Manifestu komunistycznego" Karola Marksa i Fryderyka Engelsa oraz dorobek Róży Luksemburg.
Ważne znaczenie w warunkach polskich ma nurt lewicy solidarnościowej opierający się m.in. o dorobek Jana Strzeleckiego i jego humanizmu socjalistycznego a także nurt lewicy katolickiej wywodzący się ze społecznej nauki Kościoła i dorobku Jana Pawła II, m.in. encyklik „Laborem exercens" (Wykonujący pracę; o pracy ludzkiej) – 14 IX 1981 oraz „Sollicitudo rei socialis" (Troska o sprawy społeczne; na 20-lecie encykliki Pawła VI „Populorum progressio") – 30 XII 1987.
Znaczący wpływ na dzisiejszą kondycję lewicy mają również podziały frakcyjne w PZPR, rozwiązanej w 1990 roku. One w zasadzie rzutowały na treść i kierunki polskiej transformacji w ciągu ostatniego ćwierćwiecza.
Istotne znaczenie ma również tzw. polityka historyczna. Stanowi ona trwały element walki politycznej w Polsce. Zasadnicze płaszczyzny sporu dotyczą historii najnowszej: II Rzeczpospolitej i Polski Ludowej. Jednak nie rzeczywiste fakty historyczne ale ich interpretacje uwarunkowane intencjami politycznymi stanowią o treści narracji poszczególnych sił politycznych w Polsce.
Dla zdrowia psychicznego społeczeństwa i wyboru obiektywnych kierunków rozwoju stan ten trzeba zmienić. Lewica powinna podjąć ten problem, aby uwiarygodnić swój wizerunek, szczególnie wobec przedstawicieli młodych pokoleń, które wchodzą aktywnie w życie zawodowe i społeczne.

2. Przyszłość: globalizacja obywatelska a nie korporacyjna

Współczesny zglobalizowany świat zamienił stary marksowski konflikt kapitał – praca na coraz wyraźniej zarysowujący się konflikt pomiędzy interesami ponadnarodowych korporacji a interesami obywateli – członków wspólnot narodowych i ponadnarodowych. Dziś sprawą zasadniczą dla rozwoju jest kwestia, co najmniej równowagi pomiędzy obywatelską a konsumencką wizją i rolą człowieka.
Korporacjom potrzebny jest konsument, który kupuje i spożywa, światu dla rozwoju potrzebny jest świadomy obywatel, kreator przyszłości. Dlatego tak ważne są idee społeczeństwa obywatelskiego i trwale rozwijającej się demokracji, w której decyduje większość, ale niezbywalne prawa posiadają również wszelkie mniejszości.
Społeczeństwo obywatelskie z założenia opiera się na dwóch filarach: demokracji i sprawiedliwości społecznej. Usunięcie filaru demokracji prowadzi do podporządkowania obywateli państwu. Usunięcie filaru sprawiedliwości prowadzi do przekształcenia społeczeństwa obywatelskiego w zantagonizowane zbiorowisko konsumentów posiadających zdolność kredytową.
Lewica wyznaczając sobie odpowiednie miejsce na scenie politycznej może doprowadzić do

równowagi w tym układzie i ograniczenia imperialnych interesów i ambicji korporacji i banków. Kryzys globalny od 2007 roku pokazuje, że jest to konieczne.
Dotychczasowe działania w tym obszarze polskiej, ale i europejskiej lewicy, nie nastrajają optymistycznie. Podporządkowała się ona w okresie transformacji ideom neoliberalnym i wpływom korporacji, próbując czasami pudrować rzeczywistość na użytek mediów w okresach kampanii wyborczych. Nie zajęła jasnego, zdecydowanego stanowiska w obronie obywatelskiego i demokratycznego charakteru państwa.
Lewica musi stanąć na czele walki o demokrację i budowę społeczeństwa obywatelskiego, musi bronić zapisów Konstytucji, szczególnie tam, gdzie nie są respektowane, bądź łamane.

3. Integracja europejska

Integracja europejska nie może być celem samym w sobie dokonywanym w interesie rozrastającej się ponadnarodowej biurokracji. Jej celem jest zbudowanie wspólnej przestrzeni europejskiej w taki sposób, aby stała się ona przyjazna dla wszystkich mieszkańców naszego kontynentu. Dotyczy to również praktyki działania Unii, która powinna mieć charakter obywatelski ponad interesami państw-członków a także ponad interesami ponadnarodowych korporacji. Dziś Unia m.in. poprzez zapisy Traktatu Lizbońskiego kontynuuje rozwój w oparciu o idee neoliberalne skompromitowane w świecie, a powinna pójść w kierunku idei społecznej gospodarki rynkowej, jako wartości sprawdzonej i akceptowanej w wielu krajach europejskich. Polska lewica ma na swych sztandarach, choć głosi to niezwykle nieśmiało, ideę: „Socjalna Polska w socjalnej Europie”. Ona powinna stać się sztandarowym hasłem na najbliższe ćwierćwiecze.
Istotne jest także wyznaczenie przez lewicę ścieżki integracji w długim horyzoncie czasowym. Dziś mamy do czynienia z wielu oryginalnymi ideami w tej dziedzinie, z których większość sprowadza się do podziału krajów Unii na grupy dwóch prędkości i ograniczenie do dzisiejszego terytorium z mglistą perspektywą dla innych potencjalnych członków z obszaru europejskiego. Lewica powinna mieć tutaj najwięcej do powiedzenia, ma bowiem doświadczenia historyczne (np. PPS czy SPD) związane z łączeniem wartości patriotycznych obecnych w retoryce politycznej państw i narodów europejskich z wartościami uniwersalnymi, jak dobro człowieka czy sprawiedliwość społeczna.

4. Potrzeba nowego ładu. Zrównoważony i pokojowy rozwój

Dotychczasowy, prowadzony szczególnie w ostatnim ćwierćwieczu pod dyktando idei neoliberalnych rozwój skutkuje światowym kryzysem, niespotykaną skalą nierówności społecznych i nagromadzeniem trudnej do opanowania energii protestu. Stało się to w wyniku „wyłączenia” decyzyjności demokracji i systemu społeczeństwa obywatelskiego. Stan ten przejawia się w skali globalnej gwałtownymi konfliktami, jest przyczyną powstania wielu negatywnych zjawisk m.in. jest jednym ze źródeł terroryzmu. W ostatnim okresie konflikt ukraiński czy inne w swym podłożu mają w znacznym stopniu zamontowane nierówności społeczne i zaniechanie w praktyce zasad sprawiedliwości.
Lewica powinna w skali globalnej, ale również krajowej, zainicjować budowę nowego ustroju społeczno-gospodarczego uwzględniającego zarówno nasze polskie doświadczenia, szczególnie te z okresu transformacji, ale również dorobek i doświadczenia innych. W zasobach

pamięci i zborowych doświadczeń zarówno europejskich, jak i światowych jest kilka, co najmniej, wersji rozwoju opartych o doświadczenia gospodarki rynkowej z przewagą własności prywatnej, która szeroko stosowała element aktywnej polityki społecznej. Dotyczy to m.in. socjaldemokracji w Niemczech i w państwach skandynawskich.
Szczególne ważne jest kreatywne podejście do nowych trendów rozwojowych we współczesnym świecie np. do chińskiego i wietnamskiego socjalizmu z gospodarką rynkową, amerykańskich doświadczeń z akcjonariatem pracowniczym, południowokoreańskiej i tajwańskiej gospodarki opartej na wiedzy i nowych technologiach czy modelu szwajcarskiego opartego o zasady społecznej gospodarki rynkowej.
Jest udowodnione, że zrównoważony rozwój wpływa pozytywnie na stan wzajemnych relacji pomiędzy państwami, a wzajemne powiązania ekonomiczne cementują współpracę i są czynnikiem utrwalającym relacje pokojowe. Praktycznie dziś nie ma alternatywy dla pokoju światowego, jest za to kwestia takiego ułożenia wzajemnych relacji, aby uwzględniały one interesy wszystkich państw. Widać, że wiele problemów i konfliktów rodzi się w związku z powstawaniem nowego układu globalnego w miejsce świata jednobiegunowego, do niedawna zdominowanego przez USA.
Lewica europejska i światowa winna tutaj poszukiwać alternatyw politycznych wspierających pokojowy rozwój i współpracę międzynarodową w ramach instytucji światowych takich jak ONZ, a być może wystąpić z nowymi propozycjami współpracy opartymi o nowe idee i nowe rozwiązania.

5. Demokracja

Zasadnicze pytanie, jakie towarzyszy rozważaniom ustrojowym na temat demokracji wiąże się z kwestią jej zasadności, a więc jest to pytanie nie o to, co to jest demokracja, czy też jak funkcjonuje, bądź jakie warunki winna spełniać – lecz pytanie: po co demokracja? Praktyka kilku tysięcy lat, i różnorodnych form ustrojowych wskazuje, że demokracja jest systemem, który w sposób najpełniejszy pozwala na minimalizowanie napięć społecznych, ale też na ich rozwiązywanie. Umożliwia dyskusję społeczną i daje nadzieję na bardziej racjonalne wybory i decyzje polityczne niż inne systemy sprawowania władzy.
Demokracja tworzy warunki do organizowania się ludzi w struktury społeczne i polityczne, stwarza możliwości do najpełniejszej realizacji wartości, jaką jest dobro człowieka.
Na sztandarach lewicy wypisane jest dobro człowieka jako wartość najważniejsza. Demokracja jest najpełniejszym wyrazem ideowych wartości lewicy. Nawet jej ograniczone formy dają pełniejszą szansę na realizowanie podmiotowości człowieka, niż inne znane ustroje i formy politycznej organizacji społeczeństwa. Pozwala ona na tworzenie społeczeństwa otwartego, także na zmiany i doskonalenie.
Ostatnie lata XX wieku oraz nastanie ery społeczeństwa informacyjnego przyniosły bogate doświadczenia form i treści demokracji. Wynikają one z efektów globalizacji, rywalizacji o przywództwo światowe i nowych form komunikacji społecznej będących pochodną rewolucji technologicznej. Bardzo istotnie na treść i współczesną formę demokracji wpływa jej wymiar medialny, który rozwija się samoistnie, niemniej z wiodącą rolą ponadnarodowych ośrodków władzy.
Przed lewicą stoi dziś poważne zadanie rozpoznania nowych mechanizmów demokracji, jakie niesie postęp cywilizacyjny i równoważne traktowanie jej różnorodnych form, jako wyrazu złożoności świata, który nie powinien być uniformizowany, a zróżnicowany.

6. Państwo jako gwarant sprawiedliwości i praw obywatelskich

Wobec ewidentnych niepowodzeń „niewidzialnej ręki rynku” z poradzeniem sobie z zasadniczymi problemami społecznymi i ekonomicznymi, coraz częściej w opinii publicznej pojawia się teza o przywróceniu państwu zdolności do aktywnej działalności w obszarach realnego odrodzenia sprawiedliwości jako czynnika wyrównywania szans a także podejmowania spraw dobra wspólnego, jako znaczącego dla spójności społeczeństwa.
Lewica powinna walczyć o umacnianie państwa. Jedynie w warunkach funkcjonalnego państwa można realizować skutecznie politykę gospodarczą, społeczną jak również tworzyć zręby polityki przemysłowej. Wizja prywatyzacji państw przez rynki i korporacje ponadnarodowe nie okazała się utopią, ale realnym zagrożeniem. Wiele przykładów potwierdza taki proces. Państwo zagrożone poprzez rynki staje się ich klientem i nie pełni roli wiarygodnego partnera wobec obywateli.
Jak wynika z praktyki współczesnych demokracji, jedynie państwo może być gwarantem dla wolności obywateli i realizacji idei sprawiedliwości społecznej. Jedynie państwo może skutecznie podejmować takie problemy jak walka z patologiami typu wykluczenie społeczne, bezrobocie, bezdomność, bieda, zagrożenie praw obywatelskich czy skuteczny wymiar sprawiedliwości.
Generalnie w stronę państwa i jego procedur kierowane jest oczekiwanie, że zasadnicze w społeczeństwie dobra, bez których to społeczeństwo nie będzie mogło istnieć na dobrym poziomie, może dostarczać i rozdzielać tylko państwo.
W USA, w dobie kryzysu państwo ratowało banki i inne instytucje finansowe, argumentując, że ich upadek tworzy zagrożenie społeczne. To państwo okazało się jedynie zdolne do podejmowania skutecznych działań wymagających środków i sił nadzwyczajnych.

7. Wizja rozwoju człowieka w społeczeństwie informacyjnym

Rewolucja technologiczna, która opanowała świat od momentu wynalezienia mikroprocesora, a nabrała niespotykanej dotychczas dynamiki po upowszechnieniu Internetu skutkuje niespotykanymi zmianami w strukturach społecznych. Nigdy w historii naszej cywilizacji w ciągu jednego pokolenia nie stało się tak wiele. Wkroczyliśmy w XXI wieku w erę społeczeństwa informacyjnego, ale mentalnie w znaczącej części ludzkości pozostaliśmy na początku ery przemysłowej. Rodzące się enklawy postępu i rewolucji technologicznej nie spowodowały zmian skutkujących przybliżeniem społeczeństw do aktywnej roli kreatorów postępu i rozwoju. Stała się rzecz odwrotna, społeczeństwa, mimo że jako konsumenci wykorzystują powszechnie nowe technologie w obszarze życia codziennego, nie są w stanie nadążyć za lawinowymi zmianami w tempie i zasadach społecznej komunikacji.
Cały czas aktualne jest pytanie o wpływ postępu naukowo-technicznego na rozwój cywilizacji. Ważne jest bowiem, czy nowe wynalazki i technologie służyć będą człowiekowi, czy też będą wykorzystywane przeciw niemu. Ważne jest też, czy ludzie będą w stanie znaleźć się w skomplikowanej rzeczywistości rozwiniętej informatyki, robotów i lawiny informacyjnej. Czy umiejętność selekcji informacji niezbędnych do życia i pracy stanie się przywilejem niewielu, czy trwałym mechanizmem życia ludzkości. Czy w wyniku tego pogłębi się alienacja i wykluczenie, czy też powszechne zrozumienie świata i jego mechanizmów upodmiotowi człowieka.

8. Rehumanizacja kraju i świata

Rzeczywistość kryzysu globalnego weryfikująca neoliberalną utopię okazała się bardzo bolesna dla ludzkości. Powoli jednak zaczęła wracać myśl, że społeczeństwo o pewnych wartościach, obywatel mający wolność i swoje obowiązki oraz demokratyczne państwo mają zasadnicze znaczenie dla stwarzania warunków do życia. Konieczne stało się ponowne odzyskanie sensownie zorganizowanej i wyważonej wspólnoty o określonej spójności, która zapobiega zniewoleniom, opresjom, czy dominacji władzy publicznej i prywatnej nad człowiekiem. Problemem, szczególnie młodych pokoleń stał się moralny nakaz neoliberalizmu, mówiący, że sens życia daje ideologia zarabiania a nie praca i adekwatny do niej dochód. Prowadziła ona do wielu wypaczeń, a te z kolei umacniały nierównowagę zarówno w życiu społecznym, jak i np. na rynkach pracy, które obecnie preferują wykształconych, sprawnych i produktywnych, pomijając innych. Wytworzyła się w związku z tym coraz liczniejsza grupa zbędnych „podludzi", którzy nie byli i nie są w stanie zapewnić należytych zysków kapitalizmowi. Problemem stało się więc znalezienie odpowiedzi na relatywizację sprawiedliwości, poddanej przewadze kryterium zasług dla gospodarki.
Istotnym problemem stał się także stan braku empatii w stosunku do słabych, co w doktrynie neoliberalnej traktuje się jako niemoralność ze względu na biedę, słabość a nawet starość. Wszystko to rodzi refleksję na temat potrzeby rehumanizacji społecznej, przywrócenia, lub wypracowania nowych zasad współżycia opartych o idee równości i sprawiedliwości. Mieści się to w kanonie programowym lewicy.

9. Dokąd od neoliberalizmu

Neoliberalizm ponad ćwierć wieku temu narzucił światu spójną doktrynę sprowadzającą się w sferze ekonomii do prymatu własności prywatnej nad innymi jej formami, prymatu wolnego rynku uwarunkowanego tzw. deregulacją i maksymalnym ograniczeniem roli państwa a w sferze etyczno-moralnej wyniesienia prymatu pieniądza i chciwości w stosunkach międzyludzkich do wartości nadrzędnej. W wyniku uwarunkowanej tą doktryną polityki społeczno-gospdarczej czołowych państw świata zrodziły się w roku 2007 symptomy poważnego kryzysu, który mimo upływu czasu okazuje się być trudny do opanowania.
W skali globalnej powtarzane jest dziś pytanie: dokąd od neoliberalizmu? Mamy aktualnie wyraźny okres przejściowy, w którym neoliberałowie dalej powtarzają, że przyczyną kryzysu jest zbyt wolna deregulacja i prywatyzacja (np. Leszek Balcerowicz), mamy przyznanie się do błędów i określenia fałszywych koncepcji rozwoju (np. Georg Soros), mamy wreszcie widocznych kreatorów nowych idei np. nowego pragmatyzmu (Grzegorz Kołodko).

10. Siły postępu, które mogą przebudować świat i wyznaczyć przyszłość

Należy przyjąć, że problem rozwoju i przyszłości naszej cywilizacji będzie wynikał z kilku czynników. To w kolejności: spontaniczność rozwoju, wpływ społecznych skutków rewolucji technologicznej i filozoficzna oraz ideologiczna ewolucja pojęcia „dobro człowieka" jako podmiotu, będącego wzorcem postaw i zachowań społecznych. Wokół tych spraw koncentrować się będzie aktywność widocznych dziś sił polityczno-ideologicznych, które będą chciały kształtować świat według swych tradycyjnych, ale również nowych, powstających wartości. Przegrupowania sił będą wynikać z potrzeb strategii walki politycznej i jej efektów w

opanowywaniu umysłów i serc społeczeństw przyszłości.
Tradycyjne siły konserwatywnej prawicy mają naprzeciw mocno rozproszony po upadku realnego socjalizmu układ sił lewicowych. Wewnętrzna niemoc sił lewicowych dziś wynika w dużym stopniu z utraty zaufania mas do ideologii socjalistycznej i braku alternatywnych wobec neoliberalizmu i konserwatyzmu koncepcji rozwoju. Trzeba się jednak liczyć z tym, że nastąpi odrodzenie ideowej myśli lewicy, które przyniesie nowe wartości akceptowane społecznie. Nie można nie widzieć takiej potrzeby po marnych owocach ćwierćwiecza zdominowanego przez neoliberalne rynki.
Lewica musi dokonać przegrupowania, znaleźć realnych sojuszników i budować na gruncie wartości wynikających z walki o „dobro człowieka” nowej ideologii przyszłości.

Andrzej Ziemski